



RPW/19226/2016 P  
Data:2016-03-29



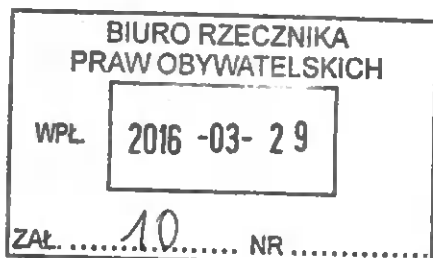
**CENTRALNA KOMISJA  
DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW**

Pałac Kultury i Nauki  
00-901 Warszawa

BCK –Org. – 59 /2016

Warszawa, 21 marca 2016

tel. 22 826-82-38: tel./ fax. 22 656 63 28  
e-mail: kancelaria@ck.gov.pl



Szanowny Pan

**Stanisław Trociuk**

**Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich**

Biurowo Rzecznika Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

W związku z pismem Pana Rzecznika z dnia 23 ub.m. (VII.7033.18.2014AL), otrzymanym w dniu 26 ub.m., dotyczącego skarg na nieprawidłowości w tzw. nowych postępowaniach habilitacyjnych, pozwalam sobie wyjaśnić, co następuje.

Institucja postępowania habilitacyjnego, zastępująca dotychczasowa utrwaloną instytucję przewodu habilitacyjnego, została wprowadzona do ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 18 marca 2011 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 455, z późn.zm.), co do projektu której Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów przedstawiała krytyczne uwagi w toku legislacji rządowej i sejmowej. Uwagi te, dotyczące zarówno kwestii materialnoprawnych, jak i proceduralnych, nie wpłynęły jednak w żadnym stopniu na przyjęte brzmienie ustawy.

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów następnie przedstawiała Ministrowi Nauki i Szkolnictwa Wyższego wielokrotnie, wynikające także z obserwacji praktyki (do 2013 r. dotyczącej przedmiotowej instytucji częściowo, ze względu na możliwość wyboru przez habilitantów dawnego i nowego trybu, od 1 października 2013 r. dotyczącej jej wyłącznie) propozycje koniecznych, jej zdaniem, zmian w tym zakresie. Z propozycjami tymi, z których najważniejsze załączam do niniejszego pisma, został także zapoznany obecny Wicepremier i Minister, który, należy zaznaczyć, zwrócił się do Centralnej Komisji o dalsze wypracowywanie modelu postępowań awansowych. Centralna Komisja już wcześniej podjęła prace w tym zakresie, przeprowadzając ankietę wśród swoich członków, mogącą stanowić istotny punkt wyjścia dalszych prac – ankietę i opracowanie jej wyników w załączeniu.

Przedstawiane do danego czasu propozycje Centralnej Komisji znalazły jedynie minimalne odzwierciedlenie w nowelizacji ustawy - z dnia 11 lipca 2014 r. (Dz.U. poz. 1198), w

której wyniku w przedmiotowym zakresie wprowadzono bardziej realny termin formalnej oceny przez Centralną Komisję wniosku składanego przez habilitanta (14 dni – art. 18a ust. 4 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym w nowym brzmieniu), choć zarazem skomplikowano przepis art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy przez nowe, w stosunku nie tylko do dotychczasowego, ale i odnoszącego się do dawnej rozprawy habilitacyjnej, określenie formy „osiągnięcia naukowego” (w istocie, jak przyjmuje się w praktyce, jednego podstawowego osiągnięcia naukowego, mimo użycia w tym zakresie liczby mnogiej w art. 16 ust. 1), mianowicie „dzieło opublikowane w całości lub w zasadniczej części, albo *cykl publikacji powiązanych tematycznie*” – uprzednio był, także ustawowo niezdefiniowany, a wobec tego też różnie interpretowany przez rady uprawnionych jednostek, *jednotematyczny cykl publikacji*; dodania wymaga fakt, że ustawa nie definiuje publikacji ani nie odsyła w tym zakresie do innych przepisów.

Inne późniejsze nowelizacje ustawy, niezwiązane zresztą z propozycjami Centralnej Komisji, nie dotyczyły habilitacji.

Związek z propozycjami może natomiast mieć – niewystępujący w dwóch wcześniejszych rozporządzeniach wykonawczych do ustawy znowelizowanej w 2011 r. – przepis §17 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. poz. 1842), nakazujący zapraszać na posiedzenie rady jednostki organizacyjnej przeprowadzającej postępowanie habilitacyjne, na którym ma być podjęta uchwała w sprawie nadania albo odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego, członków komisji habilitacyjnej - co może ograniczyć występujące dotąd przypadki głosowania rady nie tylko wbrew opinii komisji habilitacyjnej, ale i bez wysłuchania jej członków, w tym przewodniczącego.

Mimo krytycznego stosunku do rozwiązań przyjętych w 2011 r. – w ramach których:

- co powinno szczególnie zainteresować Rzecznika Praw Obywatelskich, nie wskazano materialnoprawnych przesłanek nadania stopnia doktora habilitowanego (poza wykazaniem się „osiągnięciem” lub „osiągnięciami” zdefiniowanymi w art. 16 ust. 1 i 2, bowiem upoważnienie do wydania rozporządzenia wykonawczego w art. 16 ust. 4, dotyczącego kryteriów oceny osiągnięć, nie może być uznane za sformułowanie materialnoprawnych przesłanek oceny, a używa się w nim osobno określenia „osiągnięcia naukowo-badawcze” pozostającego w nieokreślonym stosunku do „osiągnięć naukowych”, o których mowa w art. 16 ust. 1, oraz określenia „dorobek dydaktyczny i popularyzatorski”, podczas gdy w dawnych przepisach klarownie oddzielano od siebie rozprawę habilitacyjną i pozostały dorobek); w konsekwencji, mimo starań Centralnej Komisji o maksymalne ujednoczenie praktyki, ustawodawca doprowadził do, o czym mowa na s. 3 pisma Pana Rzecznika, sytuacji „niewskazania podstawy prawnej osiągnięć” (do czego należy dodać fakt niemożliwości zastosowania ważnych kryteriów oceny wskazanych w odpowiednim rozporządzeniu, np. w odniesieniu do nauk prawnych,

ze względu na odsyłanie do baz danych nieobejmujących osiągnięć z danej dziedziny, a nawet bazy obecnie już nieaktualnej);

- nastawiono się na – powszechnie krytykowane - prowadzenie postępowania bez kontaktu rady przeprowadzającej postępowanie z kandydatem do stopnia doktora habilitowanego, a długo także bez możliwości kontaktu rady z pełnym składem komisji habilitacyjnej;

– przyjęto zasadę braku kontaktu komisji habilitacyjnej z habilitantem, bowiem komisja habilitacyjna może przeprowadzić z nim rozmowę tylko „w szczególnych przypadkach, uzasadnionych wątpliwościami dotyczącymi *dokumentacji osiągnięć naukowych*” (art. 18a ust. 10); zarzut przedstawiony w piśmie Pana Rzecznika (s. 2), iż komisja mogłaby przeprowadzić z wnioskodawcą rozmowę o jego osiągnięciach i planach naukowych, nie o dokumentacji tych osiągnięć, nie ma umocowania ustawowego (choć, zdaniem Centralnej Komisji, takie umocowanie byłoby jak najbardziej wskazane, o ile utrzymano by przyjęty model postępowania)-

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów podjęła wszelkie starania, by w maksymalnie możliwym stopniu zapewnione było stosowanie nowych przepisów. W tym celu, wydała m.in. komunikat nr 2/2012, dostępny na jej stronie internetowej, w którym starała się przedstawić systematyczny wykład nowego stanu prawnego w sferze habilitacji.

4Należy przy tym podkreślić, że o ile, wskazany już, termin określony w art. 18a ust. 4 mógł być przez Centralną Komisję potraktowany jako w pełni wiążący, a jest on obecnie także w pełni realny, o tyle terminy określone w art. 18a ust. 5, ust. 7 i ust. 11 nie mogą już być tak potraktowane, bowiem:

- powołanie przez Centralną Komisję składu komisji habilitacyjnej, której trzech członków wyznacza rada uprawnionej jednostki organizacyjnej, wymaga najpierw zgody tej rady (która w instytutach badawczych i nierzadko w instytutach PAN zbiera się tylko kilka razy do roku) na przeprowadzenie postępowania (radzie służy prawo odmowy, a wówczas nową radę wyznacza Centralna Komisja) oraz wyznaczenia kandydatów do komisji, a następnie uchwały właściwej sekcji Centralnej Komisji (która zbiera się raz na miesiąc, poza lipcem i sierpniem) powołującej pełny skład komisji, przy czym zdarzają się przypadki, że rada wyznacza członków, którzy nie spełniają ustawowych wymogów i wówczas Centralna Komisja zwraca się o wyznaczenie innych osób; zdarzają się również przypadki niemożliwości wykonywania obowiązków przez osoby powołane do składu komisji, co wymaga przeprowadzenia odpowiedniego postępowania w celu powołania nowych członków komisji; z tego powodu termin określony w art. 16 ust. 5 jest praktycznie w pełni nierealny;

- sześćotygodniowy termin dla recenzentów, który w myśl art. 16 ust. 7 ustawy ma biec od dnia powołania komisji (gdy recenzenci nie mają w ogóle wiedzy o powołaniu w skład komisji, ani nie mają dokumentów przedstawionych przez kandydata, nie mówiąc o fizycznej dokumentacji osiągnięć, której w ogóle habilitant nie ma obowiązku dostarczyć),

może w istocie biec dopiero od zawarcia przez kierownika uprawnionej jednostki umowy z recenzentem, z góry zakładającej możliwość opóźnienia ze względu na obowiązek przewidzenia kar umownych (art. 30 ust. 2);

- rada jednostki organizacyjnej, w szkołach wyższych zwłaszcza w okresie przerwy letniej, a w instytutach PAN oraz w instytutach badawczych także poza tą przerwą, może nie móc zebrać się w terminie określonym w art. 18a ust. 11.

Odrębnie należy wskazać, że ustawa wprowadziła – wcześniej niewystępujący w tej postaci – obowiązek doręczenia odmownej decyzji rady z uzasadnieniem (art. 21 ust. 1). Ponieważ uzasadnienie powinno być przyjęte przez organ, który wydał decyzję, a praktycznie w wielu przypadkach nie jest możliwe uchwalenie uzasadnienia na tym samym posiedzeniu, na którym podjęta została uchwała odmowna (zwłaszcza jeżeli jest to, co w praktyce się zdarza, uchwała o treści odmiennej od opinii komisji habilitacyjnej), oznaczać to może czasem poważne przedłużenie trwania całego postępowania.

Niezależnie od tego, ustawodawca wykazał brak konsekwencji, nakazując sporządzanie – i uchwalanie przez radę – uzasadnienia uchwał nie tylko negatywnych, ale i (o czym trafnie mowa na s. 2 pisma Pana Rzecznika) pozytywnych, to jednak oznacza, że uchwała o nadaniu stopnia, która jest prawomocna z chwilą jej podjęcia (art. 19 ustawy) może nie być przez pewien czas zamieszczona na stronie internetowej ze względu na obowiązek jej zamieszczenia wraz z uzasadnieniem. Z tego powodu, jeżeli pozytywna uchwała ma być zamieszczona niezwłocznie, nie powinno dziwić – prawda że niezgodne z literą ustawy – zamieszczanie jako uzasadnienia powtórzenia opinii (jeżeli jest tak samo pozytywna) opinii komisji.

Jest to tylko jeden z wielu przykładów – na co zwracała uwagę Centralna Komisja - takiego sformułowania znowelizowanych przepisów ustawy, który uniemożliwia w określonych przypadkach jej proste stosowanie.

Jednocześnie będę wdzięczny za wskazanie przypadków naruszenia art. 18a ust. 12 ustawy przez brak zamieszczania uchwał odmownych z uzasadnieniem, o czym mowa na s. 2 pisma Pana Rzecznika.

Konieczne jest przy tym zaznaczenie, że rozporządzenie w sprawie kryteriów oceny nie wyznacza żadnych terminów (wobec tego zarzut niedotrzymania terminu określonego w tym rozporządzeniu – s. 2 pisma Pana Rzecznika – nie jest zrozumiały), a w kolejnych rozporządzeniach w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności występują tylko dwa terminy, skądinąd możliwe do dotrzymania: jeden dotyczący wyznaczenia przez Centralną Komisję innej jednostki organizacyjnej w razie odmowy rady wskazanej przez kandydata do habilitacji i drugi, wskazujący minimalny okres między powiadomieniem kandydata o planowanej rozmowie z komisją a samą rozmową.

W związku z treścią pisma Pana Rzecznika w przedmiocie procedury odwoławczej, należy także podnieść, że – o ile termin wyznaczony w art. 21 ust. 1 dla rady (trzy miesiące) może okazać się, zwłaszcza w instytutach badawczych, nierealny, o tyle termin wyznaczony dla Centralnej Komisji (sześć miesięcy) jest, biorąc pod uwagę obowiązkowy tryb postępowania

wynikający z jej statutu (opinia „superrecenzenta”, uchwała sekcji, stanowiąca uchwała Prezydium), dotrzymywalny jedynie w sytuacji pozytywnej dla kandydata „superrecenzji” oraz niezakwestionowania jej treści w dyskusji i w głosowaniu sekcji. W razie bowiem „superrecenzji” negatywnej istnieje statutowy obowiązek powołania drugiego „superrecenzenta” i wypowiedzenia się w tej sprawie przez sekcję z udziałem obydwóch „superrecenzentów”. Podobnie drugi, a czasem i kolejny, „superrecenzent” jest konieczny w razie rozbieżności stanowiska „superrecenzenta” i sekcji lub w razie wątpliwości Prezydium przed podjęciem przez nie rozstrzygnięcia.

Odpowiednie postanowienia statutu Centralnej Komisji (którego poprzednia wersja była przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r. – SK 30/10) służą bowiem, jak zaznaczył to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 stycznia 1995 r. (III AZP 12/94), jak również Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku, zapewnieniu rzetelności decyzji końcowej podejmowanej przez Centralną Komisję poprzez zmniejszenie do minimum ryzyka rozstrzygnięcia niesłusznego bądź niesprawiedliwego. Sąd administracyjny, do którego przysługuje skarga na rozstrzygnięcie Centralnej Komisji, nie jest, jak sam stwierdza powołany, do wkraczania w *meritum* oceny osiągnięć (co należy w odpowiednim zakresie do Centralnej Komisji), ograniczając się do kontroli formalnoprawnej strony uchwał Prezydium. Nakłada to na Prezydium obowiązek czuwania zarówno nad stroną formalną, jak i – szczególnie - nad procesem oceny merytorycznej, który skutek tego może okazać się długi.

Wyrażając Panu Rzecznikowi wdzięczność za zainteresowanie się przepisami prawa obowiązującymi w odniesieniu do nowego postępowania habilitacyjnego, Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów pragnie zapewnić o gotowości udzielenia wszelkiej pomocy w formułowaniu wniosku o podjęcie odpowiednich działań legislacyjnych. Działania takie okazują się bowiem konieczne w odniesieniu do przepisów dotyczących zarówno habilitacji, jak i innych aspektów ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Pragnę przy tej okazji podnieść, że – przy ustawowej zasadzie odpowiedniego stosowania w odpowiednich postępowaniach przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego w zakresie nieuregulowanym w ustawie (art. 29 ust. 1) - Centralna Komisja nie ma statusu organu wyższego stopnia w postępowaniu administracyjnym, wskutek czego dysponuje ona jedynie kompetencjami enumeratywnie wyliczonymi w ustawie, bez np. generalnej możliwości stwierdzania nieważności odpowiednich uchwał rad uprawnionych jednostek. Ogranicza to możliwość wpływania przez nią na bieżącą praktykę rad – przy ustawowym wyznaczeniu zadania zapewnienia harmonijnego rozwoju kadry naukowej zgodnie z najwyższymi standardami jakości badań wymaganych do uzyskania stopni naukowych i tytułu naukowego.

Przewodniczący Komisji

Prof. dr hab. Antoni Tajduś

**Hubert Izdebski**

**Kwestie wymagające rozstrzygnięcia w ramach dyskusji przygotowującej prace nad nową ustawą o stopniach i tytułach naukowych – ankieta przeprowadzona wśród członków Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów**

Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2014 r. poz. 1852, z późn.zm.) – w pierwotnym brzmieniu nieodbiegająca istotnie od rozwiązań przyjętych w poprzedniej ustawie z dnia 12 września 1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz.U. Nr 65, poz. 386, z późn.zm.) – w ciągu niecałych 13 lat obowiązywania została poddana siedmiu nowelizacjom (ustawa z 1990 r. przez taki sam okres była nowelizowana jedynie dwa razy), w tym doszło do jej dwóch zmian zasadniczych. Jedna z nich, dokonana w 2005 r. na mocy Prawa o szkolnictwie wyższym, zniósła zatwierdzanie habilitacji przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów (dalej określaną jako „CK”), jak również m.in. zmieniła sposób powoływania recenzentów w przewodach habilitacyjnych i postępowaniach o nadanie tytułu profesora (po dwóch recenzentów miała powoływać rada jednostki, która wszczęła dane postępowanie, oraz CK); druga – z 18 marca 2011 r., której wady, jednak tylko niektóre, skorygowane zostały w 2014 r. – wprowadziła wiele zmian, w tym całkowicie przemodelowała procedurę habilitacyjną, a w znacznej części także procedurę w sprawie nadania tytułu, przekazała ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego określenie dziedzin i dyscyplin nauki (oraz dziedzin sztuki i dyscyplin artystycznych), czego skutkiem okazał się zarówno niemający uzasadnienia merytorycznego rozdział nauk humanistycznych i nauk społecznych, jak i zwiększenie liczby dyscyplin, a także dokonała znacznych poważeń w zasadach i trybie wyboru, cały czas bezpośredniego, członków CK.

Zmiany – zwłaszcza odbiegająca od standardów przyzwoitej legislacji nowelizacja z 2011 r. – doprowadziły do „patchworkowego” obecnie charakteru ustawy, co samo w sobie – niezależnie od różnego rodzaju wątpliwości co do trafności aktualnych rozwiązań – wydaje się wskazywać na potrzebę opracowania projektu całkowicie nowej ustawy, która by odpowiadała obecnym potrzebom i uwzględniała stanowiska reprezentowane przez wszystkie zainteresowane podmioty.

\*

Dyskusję w tym zakresie postanowiła zainicjować CK, przedstawiając w tym celu założenia ewentualnej nowej ustawy. Punktem wyjścia prac stało się ustalenie stanowiska, wybranych w 2012 r., członków CK. Należy przypomnieć, że jest ich 228, wszyscy mają tytuły profesora, reprezentują wszystkie dyscypliny nauki i sztuki, a podzieleni są na siedem sekcji stałych: Nauk Humanistycznych i Społecznych (I), Nauk Ekonomicznych (II), Nauk Biologicznych, Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych (III), Nauk Medycznych (IV), Nauk Matematycznych, Fizycznych, Chemicznych i Nauk o Ziemi (V), Nauk Technicznych (VI) i Sztuki (VII). Sposobem do ustalenia stanowiska stała się anonimowa ankieta,

przeprowadzona w ostatnim kwartale 2015 r. w ramach poszczególnych sekcji. Niniejsze opracowanie służy przedstawieniu wyników ankiety, na którą odpowiedziało ponad 3/5 składu Komisji (dalej będzie w uproszczeniu mowa o odpowiedziach członków, choć dotyczy to oczywiście tylko członków – respondentów). Przedstawienie to, ze względu na zróżnicowanie standardów i potrzeb różnych nauk, nie może być jedynie sumaryczne. Uwzględnia ono stanowiska zajęte w obrębie poszczególnych sekcji; trzeba przy tym zaznaczyć, że także w sekcjach, zwłaszcza I, III i V, przejawia się znaczne zróżnicowanie ocen i postulatów, wynikające ze standardów przyjmowanych w obrębie szczególnym dziedzinom i dyscyplinom.

Ankieta składała się z trzech części, dotyczących kolejno: kwestii o charakterze podstawowym, istotnych kwestii merytorycznych oraz istotnych kwestii formalnoprawnych.

W odniesieniu do kwestii podstawowych, można było zaobserwować daleko idącą zgodność stanowisk poszczególnych wypowiadających się członków CK, co upoważnia do stwierdzenia o wystąpieniu w tym zakresie daleko posuniętego konsensu.

I tak na pytanie: *czy należy zachować kontrolę państwową nad nadawaniem przez wyższe uczelnie (i ewentualnie inne jednostki) stopni i (co do proponowania nadania) tytułów naukowych, w tym poprzez przyznawanie odpowiednich uprawnień do nadawania i kontrolę nad korzystaniem z tych uprawnień* – uzyskano 100% odpowiedzi pozytywnych. Na kolejne pytanie: *czy kontrola powinna być sprawowana nie przez aparat urzędniczy, lecz przez przedstawicielskie ciało nauki* – odpowiedzi były prawie jednogłębne (tylko 4 głosy odmienne, czyli, jak można rozumieć, za kontrolą urzędniczą). Nieco mniej zgodna – aczkolwiek zdecydowana przeważająca – była opinia w przedmiocie, czy *powinno się utrzymać jako zasadę istnienie dwóch stopni: doktora i doktora habilitowanego i jednego tytułu profesora*. Godne uwagi jest to, że pozytywnie wypowiedzieli się w tym przedmiocie wszyscy członkowie sekcji I, VI i VII, a ponadto 87% członków sekcji II, 90% członków sekcji III i 86% członków sekcji IV, lecz tylko 60% członków sekcji V. Ostatnie pytanie z zakresu kwestii podstawowych dotyczyło *zachowania dokonanego już w pełni (przy częściowo odrębnych wymagach merytorycznych) połączenia stopni i tytułów naukowych i w zakresie sztuki*. Pozytywnie odpowiedzieli na nie, co nie może dziwić, wszyscy członkowie sekcji VII, natomiast członkowie pozostałych sekcji wypowiedzieli się pozytywnie w: 90% (sekcja I), 81% (sekcja II), 75% (sekcja III), 77% (sekcja IV), 50% (sekcja V) i 85% (sekcja VI). Warto przy okazji przedstawić, zgłoszony w dodatkowych uwagach, postulat jednoznacznego rozdzielenia stopni naukowych (w tym np. nauki o sztuce – historia sztuki, muzykologia) od stopni artystycznych w zakresie sztuki (m.in. przyznawanych muzykom-praktykom, np. perkusistom, akordeonistom, śpiewakom, kompozytorom itp.).

Przy tak daleko posuniętym konsensie co do kwestii podstawowych, w zakresie ważnych rozstrzygnięć merytorycznych wystąpiło wyraźniejsze zróżnicowanie stanowisk. Dotyczyło ono już pierwszej kwestii, mianowicie tego czy *obecny podział na dziedziny i dyscypliny powinien być co do zasady: zachowany, przy tendencji do dalszego dzielenia, czy*

też zmieniony, w kierunku grupowania i utrudniania dzielenia. Za pierwszym rozwiązaniem opowiedziało się 80% członków sekcji I, 28% członków sekcji II, 50% członków sekcji III, 70% członków sekcji IV, 40% członków sekcji V, 40% członków sekcji VI i 60% członków sekcji VII. Należy zaznaczyć, że przy zachowaniu obecnego, rozdrobnionego podziału na dziedziny i dyscypliny z jednej strony trudniej jest o doprowadzenie do, mogącego służyć podwyższeniu jakości odpowiednich procedur, zwiększenia minimum kadrowego przewidzianego dla rad uprawnionych jednostek, z drugiej zaś strony o ograniczenie skali problemów formalnych wynikających z koniecznego rozwoju badań interdyscyplinarnych i postdyscyplinarnych.

W tym ostatnim zakresie, zapewne właśnie ze względu na przeważające przywiązanie do rozdrobnionego podziału na dziedziny i dyscypliny, nie można określić ogólnego podejścia członków CK. Mianowicie, na pytanie *jak nie zniechęcać kandydatów do stopni/tytułu do prowadzenia badań interdyscyplinarnych i postdyscyplinarnych, w ramach którego wprost wskazano drogę szerokiego otwarcia możliwości przeprowadzania wspólnych postępowań dwóch lub więcej uprawnionych rad*, drogę tę wskazało po 87% członków sekcji I i II, 50% członków sekcji III, 64% członków sekcji IV, 80% członków sekcji V, 61% członków sekcji VI oraz 100% członków sekcji VII – lecz, także tam gdzie nie wybrano tej drogi, znalazły się stwierdzenia o braku poparcia dla koncepcji prowadzenia postępowań przez dwie rady; przede wszystkim jednak wskazano mało rozwiązań alternatywnych, poza uzupełnianiem rad uprawnionych jednostek o kompetentne osoby z innych dziedzin lub dyscyplin.

Istotne różnice wystąpiły w odpowiedzi w odpowiedzi na pytanie: *na ile uprawnienia w zakresie stopni (tytułu) mogą posiadać rady jednostek spoza szkolnictwa wyższego czyli rady instytutów PAN i rady naukowe instytutów badawczych* (pozytywnie: 71% członków sekcji I, 56% członków sekcji II, 35% członków sekcji III, 86% członków sekcji IV (ale tu też wyartykułowany został pogląd, iż mogłoby to dotyczyć tylko instytutów mających kategorię A), 90% członków sekcji V, 79% członków sekcji VI, lecz tylko 8% członków sekcji VII), a przede wszystkim w odpowiedzi na pytanie *czy takie (tj. spoza szkolnictwa wyższego) jednostki mogą samodzielnie prowadzić studia doktoranckie* – odpowiedź pozytywna została udzielona przez 71% członków sekcji I, 12% członków sekcji II, 35% członków sekcji III, 68% członków sekcji IV, 80% członków sekcji V, 45% członków sekcji VI i 0% członków sekcji VII. Część respondentów podkreślała brak kwalifikacji dydaktycznych jednostek pozauczelnianych; różnice pomiędzy sekcjami, jak można sądzić, wynikają z różnego poziomu merytorycznego jednostek pozauczelnianych w różnych obszarach, dziedzinach i dyscyplinach.

Z kolei na pytanie: *czy celem, w jakim nadawane są stopnie i tytuł, jest: wyłącznie uznanie odpowiedniego poziomu przeprowadzonych badań (prac twórczych) niezależnie od zatrudnienia w jednostkach naukowych czy również powiązanie z zatrudnieniem* pierwszą możliwość wybrało 80% członków sekcji I, 56% członków sekcji II (przy czym znalazł się tu komentarz osoby mającej inne zdanie: „dopóki nie zlikwiduje się produkowania indeksów poprzez sztuczne powiększanie dorobku”), tak samo 56% członków sekcji III, 76% członków



sekcji IV, 90% członków sekcji V, 85% członków sekcji VI i 100% członków sekcji VII. Można zatem mówić o względnie szerokim poparciu dla takiego stanowiska.

Mimo zauważalnych w praktyce CK różnic pomiędzy jej sekcjami, wręcz zastanawiająco zgodnie wypadły odpowiedzi na pytanie: *czy przy nadawaniu stopni i tytułu podstawowe znaczenie powinny mieć przyjęte w danej dyscyplinie wymagania bibliometryczne czy też standardy bibliometryczne mają jedynie znaczenie pomocnicze wobec koniecznej oceny jakościowej*. Za pomocniczym charakterem danych bibliometrycznych – tzn. za podstawowym charakterem oceny jakościowej dorobku kandydatów – wypowiedziało się 93% członków sekcji I, 100% członków sekcji II, 70% członków sekcji III, 62% członków sekcji IV, 80% członków sekcji V i 85% członków sekcji VI; nie dziwi jednomyślność członków Sekcji Sztuki, bowiem dyscypliny artystyczne więcej niż trudno poddają się próbom tego rodzaju kwantyfikacji dorobku.

Wadą dotychczasowych rozwiązań ustawowych jest brak jasności co do reguł oceny udziału kandydata do stopnia albo tytułu w badaniach zespołowych i publikacji ich wyników. Na pytanie: *czy, biorąc pod uwagę indywidualny charakter stopni i tytułu a zarazem szeroki rozwój badań zespołowych, należy traktować jako liczące się w danym postępowaniu awansowym osiągnięcia naukowe, w których kandydat do stopnia/tytułu ma potwierdzony udział co najmniej 40% czy też uwzględniać należy wszystkie wskazane przez kandydata osiągnięcia, bez względu na jego udział* – za pierwszym rozwiązaniem opowiedziało się 80% członków sekcji I, 81% członków sekcji II, ale tylko 30% członków sekcji III (przy podkreśleniu potrzeby określenia udziału prac samodzielnych oraz prac, których kandydat jest najważniejszym wykonawcą), 55% członków sekcji IV, 40% członków sekcji V i 65% członków sekcji VI; członkowie sekcji VII uznali, że pytanie nie odnosi się do osiągnięć artystycznych. Jest oczywiste, że powyższe zróżnicowanie wiąże się z potrzebami zespołowego prowadzenia badań w części dyscyplin.

Kolejne pytania dotyczyły miejsca, z jednej strony, niższego stopnia, z drugiej strony tytułu w systemie awansu naukowego. Odpowiedzi na pierwsze z tych pytań wykazały stosunkową zgodność poglądów respondentów. Mianowicie, na pytanie: *na ile system dwa stopnie i jeden tytuł służy regularnemu awansowi naukowemu, tj. czy tytuł profesora jest rodzajowo takim samym, tyle że kolejnym, etapem awansu, czy też jest szczególnym wyróżnieniem, o charakterze nadzwyczajnym*, za drugą z tych kwalifikacji opowiedziało się 81% członków sekcji I, 69% członków sekcji II, 50% członków sekcji III (z tym że za pierwszą opowiedziało się 20%), 68% członków sekcji IV, 90% członków sekcji V, 74% członków sekcji VI i 92% członków sekcji VII. Tym samym opowiedziano się za odrębnym – także z punktu widzenia reguł proceduralnych – potraktowaniem postępowania o nadanie tytułu w stosunku do procedury doktorskiej i habilitacyjnej, w ramach której każdy, kto spełnia wymogi ustawowe, może mieć publicznoprawne roszczenie o nadanie odpowiedniego stopnia. Gdy idzie o doktoraty, podobna zgodność już nie wystąpiła. W odpowiedzi na

pytanie: *czy stopień doktora powinien być uwieńczeniem pełnego cyklu kształcenia na poziomie wyższym (trzeci kolejny dyplom), powiązaniem ze studiami doktoranckimi, czy też oderwanym od kształcenia akademickiego dowodem posiadania kwalifikacji do pracy naukowej* – drugie rozwiązanie zostało uznane za odpowiedniejsze przez 81% członków sekcji I, 62% członków sekcji II, 60% członków sekcji III, 55% członków sekcji IV, 50% członków sekcji V, 84% członków sekcji VI i 86% członków sekcji VII. Mało zgodne, choć łącznie negatywne, okazały się odpowiedzi na, dotyczące raczej modelu pełnego powiązania doktoratów ze studiami doktoranckimi, pytanie: *czy celowe byłoby rozróżnienie doktoratów zawodowych (trzeci tytuł zawodowy) i doktoratów naukowych (pierwszy stopień naukowy)*. Pozytywnej odpowiedzi udzieliło 40% odpowiadających z sekcji I (ale byli to tylko ci, którzy opowiedzieli się za modelem pełnego powiązania ze studiami doktoranckimi), 81% z sekcji II, 10% z sekcji III, 0% z sekcji IV i sekcji VI, 30% z sekcji V i 40% z sekcji VII.

Biorąc pod uwagę zasadnicze zmiany, jakie w 2011 r. wprowadzono w odniesieniu do habilitacji, poza pytaniami: *czy obecny model habilitacji zapewnia kontrolę spełniania warunków samodzielności naukowej* (odpowiedzi pozytywne: 74% w sekcji I, 56% w sekcji II, 40% w sekcji III, 59% w sekcji IV, 50% w sekcji V, 59% w sekcji VI i 0% w sekcji VII) oraz *czy obecny model habilitacji zapewnia kontrolę spełniania warunków samodzielności w sferze dydaktyki, w tym kształcenia kadr naukowych* (odpowiedzi pozytywne: 21% w sekcji I, 44% w sekcji II, 40% w sekcji III, 55% w sekcji IV, 20% w sekcji V, 53% w sekcji VI i 0% w sekcji VII), przewidując stosunkowo dużą liczbę odpowiedzi negatywnych zadano także pytanie otwarte: *jeżeli co najmniej raz nie, jaki powinien być podstawowy kierunek zmian*. Odpowiedzi na tak postawione pytanie były bardzo różne, w tym polegały również – i to w niemałym stopniu - na postulacie powrotu do zasad obowiązujących przed 2011 r. Wszystkie da się jednak wprowadzić do jednego ogólnego postulatu: przywrócenia (możliwe są różne formuły) bezpośredniego kontaktu habilitanta z radą jednostki. Przedstawiony również został postulat prowadzenia postępowania przez jednostkę inną niż macierzysta jednostka kandydata, jak również wprowadzenia wymogu zatwierdzenia habilitacji przez CK w określonych sytuacjach (np. gdy były co najmniej dwie negatywne recenzje, a rada nadała stopień doktora habilitowanego). Godne uwagi są postulaty zaostrożenia wymagań materialnoprawnych w sferze habilitacji, choć są one bardzo zróżnicowane (powrót do tradycyjnej instytucji rozprawy habilitacyjnej, wprowadzenie wymogu kierowania projektami badawczymi bądź zadaniami badawczymi, wymogu współpracy z zagranicą, wykazania się osiągnięciami na tle światowym, a nie traktowanymi *per se*, itd.).

Otwarte były również kolejne pytania, począwszy od dotyczącego - bardzo ważnej, jak wykazują negatywne przykłady z praktyki – sfery przestrzegania przez kandydatów do stopni i tytułu cudzych praw własności intelektualnej oraz dobrych obyczajów w nauce: *przy założeniu pełnego ustawowego unormowania kwestii praw własności intelektualnej prac będących podstawą uzyskania stopni/tytułu, jakie ustawowe mechanizmy maksymalnie zapobiegłyby naruszaniu przez kandydatów praw własności intelektualnej lub dobrych*

*obyczajów w nauce, a w razie naruszenia zapewniłyby stosowanie skutecznych sankcji. W odpowiedzi na to pytanie, obok stosunkowo powszechnego stwierdzenia, że wystarczy należycie stosować obecne przepisy oraz standardy etyki, czy że jest to sprawa kompetentnych recenzentów, jak również potrzeba zaostrożenia sankcji, przedstawiono m.in. następujące postulaty:*

- należy wprowadzić formalne oświadczenia autorów o oryginalności pracy;
- potrzebne jest wyraźne rozwiązanie problemu powtarzających się tzw. autoplagiatów, w tym w ramach powszechnej procedury antyplagiatowej (która jest jednak jedynie narzędziem kontroli, a nie rozstrzygającym);
- każda sekcja CK powinna posiadać odrębny organ (komisja dyscyplinarna) stwierdzający plagiat i uprawniający np. Ministra Nauki do anulowania stopnia (niczym dyskwalifikacja w sporcie), uzyskanego z użyciem nieetycznych metod - oraz wszystkich kolejnych.

Na kolejne pytanie otwarte: *w jaki sposób należy zapewnić reprezentatywność dyscyplin, sposób wybierania (w szczególności bezpośrednio czy pośrednio) i tryb działania ciała kontrolującego funkcjonowanie systemu stopni i tytułu – także w ramach całości systemu ciał przedstawicielskich i akredytacyjnych (Rada Główna, PKA, Konferencje Rektorów)*, ogólnie wypowiedziano się za utrzymaniem dotychczasowych zasad dotyczących CK, w tym zapewnienia reprezentacji każdej dyscypliny (choć wystąpiły także głosy o uzależnieniu od reprezentacji od określonej liczby profesorów). Zwrócono natomiast uwagę na obecny nadmiar ciał przedstawicielskich i akredytacyjnych, jak również na brak wystarczającego udziału profesorów tytularnych w tych ciałach.

Na pytanie: *czy ciało kontrolujące funkcjonowanie systemu stopni i tytułu powinno być organem wyższego stopnia w stosunku do wszystkich uchwał komisji (doktorskich, habilitacyjnych) oraz rad w sprawach stopni i tytułu* (idzie o organ wyższego stopnia w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego, dysponujący m.in. kompetencją stwierdzania, w tym z urzędu, nieważności uchwał, brak którego to statusu jest odczuwalny w praktyce CK) – należało już oczekiwać konkretnych odpowiedzi. Dały one prawie jednoznaczny wynik pozytywny: 98% członków sekcji I, 100% członków sekcji II, IV, V i VII, jak również 50% członków sekcji III i 89% członków sekcji VI.

Trzecia część ankiety, dotycząca materii formalnoprawnej, wzbudziła mniejsze zainteresowanie członków CK – jak można sądzić, ze względu na oczekiwanie, że wypowiadać się tu powinni przede wszystkim prawnicy. Tym niemniej, zaobserwować można stosunkowo znaczne zróżnicowanie poglądów.

I tak, odpowiedzi na otwarte pytanie: *jaki powinien być zakres zastosowania przepisów k.p.a. w postępowaniach z zakresu stopni i tytułu (przy czym im mniej zastosowania k.p.a., tym więcej przepisów procesowych w ustawie)* – zawierały się w przedziale od wprowadzenia w nowej ustawie pełnej regulacji o charakterze procesowym (co

zresztą uznać trzeba za technicznie niemożliwe) do maksymalnie szerokiego możliwego stosowania k.p.a.

W odpowiedziach na kolejne pytanie otwarte: *jak określić zakres sądowej kontroli decyzji podejmowanych w toku odpowiednich postępowań (przy potrzebie zapewnienia konstytucyjnego prawa do sądu)* przeważały dwa stanowiska: albo pozostawienie *status quo*, albo formalne ograniczenie sądowej kontroli legalności decyzji (praktycznie idzie o decyzje CK) do kwestii formalnych – czyli, jak można rozumieć, do przestrzegania przepisów proceduralnych (jak wiadomo, sądy administracyjne tak zasadniczo określają swoją rolę w kontrolowaniu legalności rozstrzygnięć w sferze stopni i tytułów, aczkolwiek czasem wykraczają poza tak wyznaczony zakres).

W odpowiedzi na pytanie: *jak ustawowo rozwiązać kwestie intertemporalne w razie zastosowania sankcji za naruszenie praw własności intelektualnej lub dobrych obyczajów w nauce (w tym czy wprowadzić przedawnienie oraz według jakich przepisów prowadzić postępowanie mogące skutkować sankcjami: z daty naruszenia czy obecnie obowiązujących)* ustosunkowywano się przede wszystkim do kwestii przedawnienia oraz do daty wydania stosownych przepisów. W odniesieniu do przedawnienia większość respondentów skłaniała się do rozróżnienia od siebie naruszenia praw autorskich, gdzie nie powinno być przedawnienia, od naruszenia dobrych obyczajów (czyli przede wszystkim autoplgiatu), gdzie z kolei powinno się określić termin przedawnienia. Większość opowiedziała się także za prowadzeniem postępowania sankcyjnego na podstawie przepisów obowiązujących w dacie orzekania albo przynajmniej wykrycia naruszenia odpowiednio praw autorskich i dobrych obyczajów. Warto zwrócić uwagę na postulat zachowania dobrze nabytych praw osób trzecich (np. doktoratu przez doktora wypromowanego przez doktora habilitowanego, który utracił ten stopień w następstwie stwierdzenia plagiatu) oraz na postulat przekazywania do publicznej wiadomości informacji o prawomocnie stwierdzonym plagiacie.

\*

Także z powyższej ankiety wynika, że stopnie naukowe i – rzecz rzadka w świecie – stopień naukowy stanowią materię delikatną, która w naszej tradycji prawnej musi być przedmiotem regulacji prawnej, ale zakres i intensywność tej regulacji nie mogą być zbyt duże. Natknąć się bowiem można łatwo na „granice prawa” (*limits of the law*), tj. granice efektywności regulacji prawnej, a zarazem granice te nie są tu łatwe do zidentyfikowania ze względu na to, że prawo zawsze będzie się tu nakładać na standardy kształtowane środowiskowo i środowiskowo stosowane – przy konieczności uznania, w ślad za Ludwikiem Fleckiem czy Thomasem Kuhnem, że nauka stanowi fakt społeczny, co zasadniczo utrudnia wprowadzenie mechanizmów obiektywizacji, w szczególności mechanizmów prawnych. O tym, jak będą funkcjonować regulacje prawne, decydować będą, w ramach dziedzin i dyscyplin i specjalności, odpowiednie środowiska naukowe – a rola CK, choć może i powinna być prawnie wzmocniona, zawsze będzie ograniczona. Tym bardziej nawet w obrębie „granic prawa” ustawodawca powinien zachowywać odpowiednią wstrzemięźliwość, za

czym przemawia także ogólna zasada proporcjonalności. Nakazuje ona także korzystanie z „prawa twardego” (*hard law*) tylko w zakresie niezbędnym, przy szerszym korzystaniu z różnych postaci „prawa miękkiego” (*soft law*), w tym zasad etyki naukowej i norm „dobrych obyczajów w nauce”.

Te ogólne wnioski nałożyć trzeba na – potwierdzone przez ankietę – oceny aktualnego stanu prawa dotyczącego stopni naukowych i tytułu naukowego. Oceny te można sprowadzić do następujących stwierdzeń:

- z procedurami doktorskimi nie jest najlepiej w sferze faktycznej, gdzie widoczne jest obniżenie wymagań, lecz jest nienajgorzej w sferze normatywnej – z wyjątkiem określenia miejsca doktoratu w systemie zarówno kształcenia (jako dowodu kwalifikacji trzeciego stopnia), jak i stopni naukowych, o czym świadczy także brak instytucjonalnej odpowiedzialności na szczeblu krajowym za studia doktoranckie;

- niedobrze – pod względem i normatywnym, i faktycznym – jest z habilitacjami, ale niebudzącemu wątpliwości obniżeniu poziomu habilitacji odpowiada coraz szersze (obecnie już około 300 osób) posiadanie stopnia doktora habilitowanego na zasadzie automatycznego odpowiednika docentury dydaktyczno-naukowej łatwo uzyskiwanej w niektórych uniwersytetach Republiki Słowackiej;

- tytuł profesora nie tylko jest formalnie traktowany jako trzeci stopień awansowy, ale wymogi jego uzyskania zmieniają się prawie „od ściany do ściany”: relatywnie niewielkie do 2011 r. (co spowodowało wielki „rzut” wniosków do 30 września 2013 r.), praktycznie zaporowe w 2011 r. i stosunkowo racjonalne od 2014 r., przy zachowaniu jednak wątpliwej procedury wprowadzonej w 2011 r.

Celem nowej ustawy powinno być, przy uwzględnieniu wszystkich tych okoliczności, wprowadzenie i zapewnienie funkcjonowania takich rozwiązań, które, mieszcząc się w „granicach prawa”, będą odpowiadać i zasadzie proporcjonalności, i postulatowi efektywności.

HUBERT IZDEBSKI

**PODSTAWOWE PROBLEMY USTAWODAWSTWA  
O STOPNIACH NAUKOWYCH I TYTULE NAUKOWYM ORAZ SPOSOBY ICH ROZWIĄZANIA –  
materiał do dyskusji**

1. O ile można przyjąć - nie odnosząc się do stopni i tytułów w zakresie sztuki, co do których wskazana jest osobna debata - że obecny system: dwa stopnie naukowe i jeden tytuł naukowy powinien zostać utrzymany (z tym że tytuł nie może pozostać, jak to jest obecnie w praktyce, trzecim kolejnym i zwykłym etapem awansowym, lecz powinien stać się wyróżnieniem za *szczególne* osiągnięcia w sferze nauki i dydaktyki akademickiej), o tyle za konieczne trzeba uznać ułatwienie uzyskania stopnia doktora za oryginalną i innowacyjną pracę projektową, konstrukcyjną i technologiczną. Wymagałoby to co najmniej zmiany obecnej redakcji art. 13 ust. 3 ustawy przy równoczesnym rozważeniu celowości powrotu do, rozważanych już swego czasu, koncepcji dwóch kategorii doktoratów: akademickiego (w zakresie dziedziny nauki) i zawodowego (w zakresie dyscypliny, będącego jednocześnie trzecim tytułem zawodowym i dowodem kwalifikacji trzeciego stopnia w systemie bolońskim). Byłby to zarazem element rozwiązywania znacznie ogólniejszego problemu studiów doktoranckich, które w wielu dyscyplinach tylko w minimalnym stopniu prowadzą w praktyce do uzyskania stopnia doktora.
2. Stwierdzając potrzebę utrzymania habilitacji, należy odejść od przyjętego w 2011 r. modelu postępowania pisemnego – poprzez wprowadzenie obowiązku wystąpienia kandydata przed (do rozważenia) radą uprawnionej jednostki lub komisją habilitacyjną, np. z referatem na temat jego podstawowych osiągnięć naukowych.
3. Konieczne jest podniesienie wymagań przy uzyskiwaniu stopni i tytułu i zapewnienie kontroli nad stosowaniem się do tych wymagań przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów (co do której niezrozumiałe, może poza wyborem na funkcje, jest ograniczenie biernego prawa wyborczego ze względu na wiek). Centralna Komisja powinna uzyskać status organu wyższego stopnia w postępowaniu przed radami uprawnionych jednostek we wszystkich sprawach z zakresu stopni i tytułów, co zasadniczo mogłoby być wystarczające jako instrument kontrolny w odniesieniu do postępowań w sprawie nadania tytułu, ale nie wystarczyłoby w odniesieniu do habilitacji i do ewentualnych doktoratów akademickich. W odniesieniu do habilitacji, jeżeli zachowany byłby model: opinia komisji i nadanie stopnia przez radę, nadanie stopnia przez radę przy negatywnej opinii komisji lub w razie pozytywnej opinii komisji przyjętej wbrew stanowisku co najmniej dwóch recenzentów wymagałoby zatwierdzenia nadania przez Centralną Komisję. Wskazane jest rozważenie celowości zatwierdzania przez Centralną Komisję nadawania ewentualnych doktoratów akademickich przez mniejsze rady lub przez rady, które świeżo uzyskały uprawnienie

do nadawania stopnia doktora; nadawałoby to tym doktoratom wyższą rangę, która, w razie sprawdzenia się tej instytucji, mogłaby prowadzić do rezygnacji z habilitacji (poza umożliwieniem awansu naukowego osobom posiadającym doktorat zawodowy). Do minimum kadrowego wymaganego dla uzyskania i utrzymywania uprawnień nie powinny być przy tym wliczane osoby o uprawnieniach równoważnych do habilitacji, skutkujących tylko w ramach danej uczelni/jednostki (art. 21a obecnej ustawy).

4. Obecnie występuje, z punktu widzenia potrzeb akademickich, nie zawodowych, nadmierne rozproszenie dyscyplin i dziedzin w ramach ich określenia na podstawie art. 3 ustawy (np. podział nauk na humanistyczne i społeczne czy występowanie 22 dyscyplin w ramach nauk technicznych) – przy formułowaniu wniosków o wyodrębnianie dalszych dziedzin i dyscyplin. Powoduje to narastające trudności natury i formalnej, i merytorycznej w sytuacji potrzeby prowadzenia badań interdyscyplinarnych i coraz częściej postdyscyplinarnych, a jednocześnie nadawania stopni w zakresie dyscyplin; trudnościami tym nie mogą w pełni zapobiec ustawowe możliwości nadawania wspólnych doktoratów (ale nie habilitacji). Z tego powodu, konieczna jest odpowiednia koncentracja dziedzin i dyscyplin - albo wprowadzenie nowej zasady nadawania stopni (poza ewentualnymi zawodowymi) w zakresie dziedzin, a nie dyscyplin. Zwłaszcza przyjęcie pierwszej z tych możliwości nie może nie spowodować podwyższenia minimów kadrowych, które – przy ogromnym przyroście kadry samodzielnej – są (i to niezależnie od skutków art. 21a ustawy) łagodniejsze w stosunku do habilitacji niż funkcjonujące na podstawie poprzedniej ustawy z 1990 r. Podwyższenie powinno jednak nastąpić także bez koncentracji dziedzin i dyscyplin – z zachowaniem przez rady uprawnionych jednostek odpowiednio długo (np. 5 lat) praw nabytych, tj. stosowaniem do nich czasowo obecnych minimów kadrowych.

BIURO  
CENTRALNEJ KOMISJI  
DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW  
00-001 Warszawa  
Pałac Kultury i Nauki  
tel. 828-32-38

„OPLATA POBRANA  
TAXE PERÇUE - FOLOGNE  
umowa z Poczta Polska S.A.  
ID 253258/W”



BIURO RZECZNIKA  
PRAW OBYWATELSKICH

WPL. 2015 -03- 29

ZAL. .... NR .....

Bch. Inq-59/16

POLECENNY

R



(00)859007734320193629

Pan  
Stefan Trocik  
I-ce Rzecznika Praw Obywatelskich  
Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich  
Al. Solidarności 77  
00-090 Warszawa